

dobrej i zgodnej pracy. Stało się tymczasem inaczej. Znowu we Lwowie rozległy się strzały, znowu padła ofiara. Strzały padły z ręki Rusina, zginął Polak! A choć może zbrodnia ta nie była dyktowana nie-

pogrzebowy. Pochód otwierała młodzież zakładów żeńskich, dalej szły gimnazja, szkoły realne, młodzież seminaryum nauczycielskiego, organizacje narodowe, delegacje Tow. nauczycieli szkół wyższych,

nich zwracał uwagę wieniec, niesiony przez włościan, z napisem: „Męczennikowi — rodacy“. Za trumną, którą na cmentarz Zwierzyniecki poniosła młodzież lwowska, postępowała liczna rzesza publi-



**Zamordowanie polskiego profesora we Lwowie:** Pogrzeb ś. p. prof. Butkowskiego w Krakowie.

nawością polityczną, tylko raczej nieopatrnością młodzieńczą, jednak pogłębiła ona znowu przepaść, dzielącą oba narody i odbije się poważnym echem w całym kraju.

W seminaryum męskim lwowskim im. Piramowicza pełnił obowiązki profesora Karol Maryan Butkowski, syn p. A. Butkowskiego, inspektora krakowskiego wodociągu miejskiego. Prowadził on tam naukę języka polskiego.

Urodzony w roku 1881 w Górze Ropczyckiej, kształcił się w Rzeszowie, potem w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przed trzema laty objął posadę we Lwowie.

Do seminaryum tego uczęszczają Polacy i Rusini. Otóż jeden z nich, Eljasz Dżegało, liczący niepełna 20 lat, dosyć lichy uczeń, uczuł specyjalną niechęć do swego profesora języka polskiego. Wyraz jej dał w sposób niesłychany. Oto gdy przed kilku dniami prof. Butkowski opuszczał klasę po wykładzie, dobył rewolweru i czterema strzałami zabił go na miejscu.

Fakt ten wywołał w całym kraju niesłychane wzburzenie. Policja rozpoczęła energiczne śledztwo, które dotychczas nie zostało ukończone. Jest ono bardzo rozgałęzione i zakreśla szerokie kręgi.

Ofiara zamachu, ś. p. prof. Butkowski, jest dzisiaj powszechnie opłakiwany. Pogrzeb jego we Lwowie był imponującą manifestacją, w której brało udział dziesiątki tysięcy ludzi. Ponieważ zwłoki przewieziono do Krakowa do grobu rodzinnego, więc i tutaj tłumy wyległy na ulice, aby oddać cześć ofierze ruskich gwałtów.

Zarówno eksportacja zwłok ś. p. prof. Butkowskiego na dworzec we Lwowie, jak i pogrzeb w Krakowie stały się imponującą manifestacją żałobną.

Po wyniesieniu trumny z domu żałoby, przed którym przemawiali ks. Szukalski (imieniem kolegów zmarłego), dyr. Szczurkiewicz i p. Góralski (imieniem byłych uczniów) ruszył olbrzymi kondukt

Pol. Tow. Pedagogicznego i Tow. pol. nauczycieli szkół m. Lwowa i t. d. Długi szereg duchowieństwa, wśród którego byli katecheci wszystkich szkół, poprzedzał trumnę, którą przez całe miasto niosła młodzież na swych barkach.

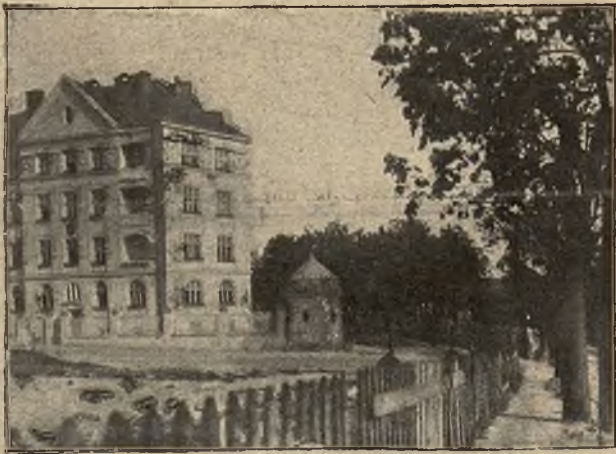
Już o zmierzchu kondukt zatrzymał się przed dworcem, gdzie stał wagon, przygotowany na przy-

czności, wśród szpaleru tłumów, zalegających wszystkie ulice, którymi przechodził orszak pogrzebowy...

Na cmentarzu zwierzynieckim pożegnał zmarłego gorącymi słowami prof. Sokalski, poczem przy dźwiękach pieśni żałobnych, zwłoki ś. p. prof. Butkowskiego złożono na wieczny spoczynek. W ziemi krakowskiej spoczęły prochy nowej ofiary ukraińskiego zaślepienia — żegnanej z żalem przez całe społeczeństwo polskie...

Rodzina zamordowanego otrzymała z całego kraju dowody głębokiego współczucia.

Illustracje nasze przedstawiają szereg zdjęć z pogrzebu ś. p. prof. Butkowskiego oraz podobiznę zamordowanego i mordercy.



**Zamordowanie polskiego profesora we Lwowie:** Gmach seminaryum im. Piramowicza, gdzie zamordowano ś. p. prof. Butkowskiego.

jęcie zwłok. Tutaj przemówił prof. Ignacy Zakrzewski i prof. Sokalski, poczem trumnę wniesiono do wagonu...

Równie imponującą manifestacją był pogrzeb ś. p. prof. Butkowskiego w Krakowie. Przed dworcem o godz. 4 oczekiwały przybycia zwłok niezliczone tłumy. Po przemówieniach prof. Morawieckiego i prof. Morelowskiego wyruszył żałobny pochód. Przed trumną niesiono mnóstwo wienców, a wśród

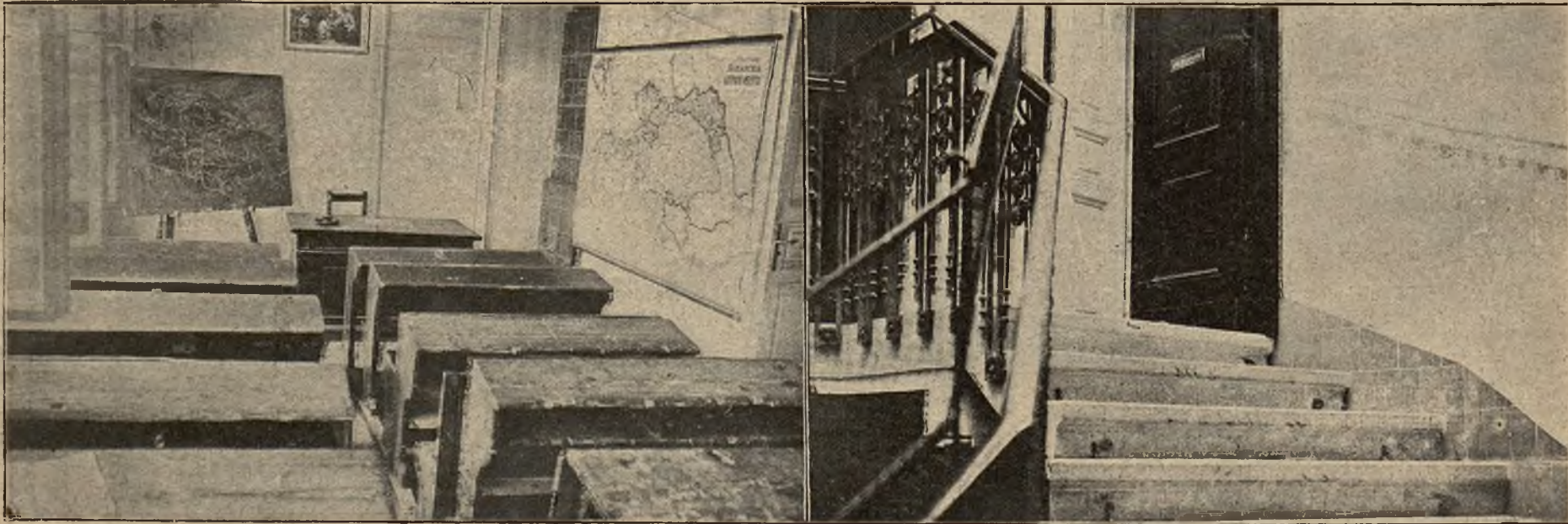
## Konferencja nauczycielstwa okręgu krakowskiego.

Bardzo dzielnym środkiem pedagogicznym, który ułatwia nauczycielstwu wzajemną wymianę myśli i spostrzeżeń, są peryodycznie odbywające się konferencje okręgowe. Porusza się na nich najżywotniejsze tematy i poddaje wyczerpującej dyskusji.

Tego rodzaju zebranie nauczycielstwa okręgu krakowskiego miejskiego odbyło się w ubiegłą sobotę w auli szkoły im. Franciszka Józefa pod przewodnictwem inspektora Dobrzańskiego.

Odbiegło ono o tyle od dotychczasowych, iż poruszono tylko kwestyę praktycznego wychowania. Przedmiotem obrad była nauka zręczności, oraz nauka gospodarstwa domowego i gotowania. Pierwszą kwestyę referował p. Orszulski, drugą pp. Barańska i Makolondrzanka.

Po uchwaleniu odpowiednich rezolucji wybrano delegatów na krajową konferencję w osobach pp. Nowaka i Majewiczówny i zakończono zjazd wspólną fotografią...



**Zamordowanie polskiego profesora we Lwowie:**

Klasa seminaryum im. Piramowicza, w której zamordowano ś. p. prof. Butkowskiego.

Klatka schodowa, w której padł raniony śmiertelnie ś. p. prof. Butkowski.